

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Stycznia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Dokończenie Najwyższego Ukazu o handlu w Gruzji (Ob. N. 156 r. z.)

4) *Nabyćie ziemi.* Handlującym poddanym rosyjskim i zagranicznym będą ustąpione od Rządu wydziały ziemi, na zakłady dla nich, w kraju tamtym potrzebne, za cenę zwyczajną, podług której sprzedają się tam grunta. Cena ta, równie jako i warunki tej sprzedaży, mają być z dokładnością oznaczane, podług wiadomości, jakie od was przedstawione będą.

5) *Ułga w poślinach celnych.* Wszystkie towary, przywiezione do Gruzji z krajów obcych, nie będą podlegały innej opłacie, tylko po pięć od sta, od ceny objawionej, podobnie, jak na mocy traktatu tuluistańskiego, pobiera się poślina od towarów, z Persyi sprowadzanych. Ale przy wprowadzeniu tych towarów z Gruzji do Rosyi, opłacają ustanowioną poślinę podług taryfry europejskiej i azjatyckiej, stosownie do pochodzenia towarów. Zatem, po zniesieniu się waszem z Ministrem Skarbu, ustanowione będą w miejscach przyzwoitych Zastawy i Tamożnice, z jednej strony na drogach prowadzących do Gruzji z krajów zagranicznych, a z drugiej na drogach z Gruzji do Rosyi.

6) *Prawidła odbycia kwarantanny.* Rozporządzenia, w Ukazie 1819 roku objęte, podług których towary, z portów morza śródziemnego przychodzące, w ciukach i skrzynkach z podwójnym obleczeniem i zaplombowane przez konsulów rosyjskich, wpuszczają się do Odessy i innych portów rosyjskich morza czarnego, nie podlegając odbywaniu kwarantanny, rozciągając je i na porty mingreelskie, jeżeli wszystkie warunki, w ukazie tym przepisane, ściśle będą wypełnione.

7) *Obrona transportów na drogach handlowych.* Dla bezpieczeństwa transportów handlowych, równie na rzece Fазie, jak i na lądzie z jednej strony od Baku, a z drugiej od Redut Kale i Marania do Tyllis i napowrót, opatrywać transporta dostateczną zastoną wojskową.

8) *Zakładanie karawan-sarajów.* Na drodze, idącej między Baku i morzem czarnym, każdy z handlujących może zakładać Karawan-Saraje, obyczajem azjatyckim, podług uwagi na własne dogodności. Zwierzchność miejscowa będzie pomagała do ich zaprowadzenia, przez wyznaczenie i odprowadzenie potrzebnego na to drzewa i innych materyałów.

9) *Zakładanie Przystani nad morzem czarnym.* Na początek wyznacza się do tego przystań, na brzegu morza czarnego w bliskości Redut-Kale leżąca, w późniejszym zaś czasie Zwierzchność miejscowa tego kraju nie zaniecha użyć wszelkich środków, do odkrycia i zakładania drugich przystani bezpiecznych i wygodnych.

10) *Rozciągłość i granice tych prawideł.* Moc wszystkich, wyżej opisanych, prawideł, rozciąga się na wszystkich w ogólności handlujących, tak rosyjskich poddanych, jako i zagranicznych, którzy zechcą w tym kraju zaprowadzać zakłady przemysłowe i handlowe; ale się ograniczają te prawidła jedynie i wyłącznie tylko dla Gruzji i Imereyi, oraz krain do nich należących, a zgoła się nie stosują do gubernii rosyjskich, na tej stronie Kaukazu położonych.

11) Zresztą przypuszczając cudzoziemców, na szczególną waszą oddaje się pieczę przestregać, a

żeby, pod pozorem handlu, nie wkradali się tam ludzie podejrzanymi prawideł i złego sprawowania się. Dla tego wszyscy cudzoziemcy, do Gruzji przybywający, powinni mieć pasporta od misyji rosyjskich, które tym końcem opatrzone zostaną udzieleni od Ministeryum spraw zagranicznych przepisami.

Xiążę Jmć *Eugeniusz Wirtemberski* dnia 15 grudnia o 3ciej z południa przybył na stacyą pocztową w *Narwie*, i o godzinie 4tej, po naprawieniu pojazdu, w dalszą udał się podróż.

Dnia 26 października r. z. w *Iszczolney*, majątku w powiecie lidzkim położonym, w kościele parafialnym odprawil się obchód pogrzebowy zwłók ś. p. JW. *Karóla Laskowicza*, wice-marszałka powiatu lidzkiego i kawalera, zmarłego w dniu 11 stycznia tegoż roku, a mającego wieku lat 60. Wychowany w enotach obywatelskich, rządził się nie mi we wszystkich swych sprawach, równie urzędowych, jak i prywatnych. Biegły wprawie krajowym, sprawiedliwy w jego stosowaniu do przypadków stron rozprawiających się, rządnym w zawiadowaniu i użyciu własnego majątku. Przyzodobił go wiekistemi pomnikami, chwale Bożkiej poświęconemi, jakim jest zafundowanie i przystojnym funduszem opatrzenie cerkwi unickiej, w której ze swoich majątków ziemskich. Niemalym także kosztem wystawił dom murowany mieszkalny, który okolicy swojej za ozdobę uważać się może. Zgromadzeni obywatele na elekcyę do miasta powiatowego, licznie towarzyszyli konduktowi, z domu, w którym umarł, do kościoła farnego. Przeniesione zwłoki do majątku, oblane łzami zasmuczonej żony, JW. *Eleonory z Steckiewiczów Laskowiczowej* i jedynej córki *Franciszki Laskowiczówny*, w dniu wyżej wymienionym, zostały pogrzebione przez JW. JX. *Wincentego Ostyk-Narbuta*, dziekana lidzkiego, kanonika i kawalera, z licznym duchowieństwem, w obliczu zgromadzonego obywatelstwa; mowę pogrzebową miał W. JX. *Kanonik i Dziekan, Godlewski*, z piękności wymowy swej znajomy. Dnia następnego odprawiło się nabożeństwo żałobne po ś. p. *Józefie Walu*, staroście trejdeńskim, za staraniem tychże JWW. *Eleonory Laskowiczowej* i *Franciszki Laskowiczówny*, pamięci krewnego swego poświęcone. (z *Art. nadesł.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 5 stycznia.

Ze wszystkich miast wojewódzkich i wielu powiatowych donoszą o odbytych solennie obchodach dorocznej uroczystości urodzin łaskawie nam panującego Monarchy.

Doszła tu wiadomość, iż W. X. *Aloizy Osiński*, prałat łucki i nauczyciel w Krzemieńcu, otrzymał od Ojca ś. order złotej ostrogi, i tytuł hrabięgo papieżkiego państwa.

Z wielu obwodów dochodzą wiadomości, o zbyt często wydarzających się pożarach po wsiach.

Na kontrakta kijowskie wiele wyjeżdża osób wysyłając się tamże z Warszawy rozmaite towary, a naywięcej pojazdy.

Aktorowie francuzcy w sobotę wyjeżdżają do *Wilna*, przed odjazdem dadzą jeszcze jedno widowisko na dochód dawnego swego kolegi P. *Felid*, od pół roku dręczonego słabością. Panie *Mees, Bonet*,

Panna Bonet i Pan Filis ukaza się w komedyi *Utraciuszek*, a PP. Bajli i Winnen grać będą koncert.

Onegdaj to jest dnia 8 odbyły się zgromadzenia polityczne cyrkulów 4 i 7 miasta Warszawy. Obywatele tych cyrkulów słuchali mszy ś., mianey przez WJX. *Węgierskiego* dziekana metropolitalnego w kościele OO. Reformatorów, po której udali się na mieysca obrad. Zgromadzenie cyrkulu 4 w sali marywilskiej pod marszałkowstwem W. Rezlera przy pomocy assessorów, W. Bobe obywatela i JX. *Dąbrowskiego* profesora uniwersytetu; tudzież JX. *Ciastkowskiego* nauczyciela, jako sekretarza, obrabło większością głosów, W. *Kosowskiego* Sebes. dotychczasowego radcę wojew. do pełnienia i na czas dalszy tegoż urzędu. Zgromadzenie zaś cyrkulu 7 w głównym ratuszu pod marszałkowstwem W. *Celińskiego*, profesora uniw. przy pomocy assessorów JW. *Linde*, radcy w kom. ośw. i Ludwika *Dmuszewskiego*, tudzież W. And. *Krajewskiego* Sekretarza, większością wotów wybrało W. Jana *Atinthonin* na członka rady wojewódzkiej. Przytym na obu zgromadzeniach spisano nową listę kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe. (*Kur. War.*)

MIASTO WOLNE KRAKOW.

Ciepło w Krakowie w dzień Bożego Narodzenia doszło do 11 stopni, osobliwe zdarzenie! a d. 23 po południu pokazał się xiezyc przy gwiazdzie Wenerzy, i słońce przy nich: ten widok nabawił bojaźnią wiele osób, tym bardziej, że wkrótce powstał ogromny wichur. W czasie trwającego ciepła na górze Bronisławy, gdzie jest mogiła *Kosciuszki*, rozkwitły rozmaite krzewy, z których wielu mieszkańców uwiło na pamiątkę bukiety.

Seym rzeczypospolitey krakowskiej, postanowiwszy loterye, klassyczną i liczbową, postanowił oraz, że półowa dochodu z tychże loteryy ma służyć na wsparcie ubogich, zostających pod opieką dobroczynności.

Na posiedzeniu seymowem, teatr narodowy pozyskał 9000 złotych rocznego zasilku. Za przykładem reprezentantów poszły i damy nasze, że niemal wszystkie łóża zaabonowały na zime; a zatem, dzięki niebu, scena oyczysta wzrosła! Młodzież akademicka, tknięta losem cierpiącego ubóstwa, daje w przyszłą sobotę widowisko dramatyczne i muzykę w teatrze narodowym. (*Kur. War.*)

A U S T R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Wiedeń dnia 24 grudnia. Jedna z gazet węgierskich, wychodząca w języku łacińskim, umieściła porównanie losów *Napoleona* i *Piusa VII*, terażniejszego Papieża. Między innymi pisze: „*Napoleon* nadaremnie chciał w zamku *Fontainebleau* przymusić *Piusa* do odstąpienia kraju kościelnego i zawarcia haniebnego konkordatu; sam musiał w tym zamku złożyć koronę cesarską. *Napoleon* więził *Piusa* w dwóch mieyscach, w *Sawonie* i *Fontainebleau*; z nim samym obchodzono się na wyspach *Elbie* i ś. *Heleny* jako z więźniem stanu. *Napoleon* umarł w najlepszym swoim wieku d. 5 maja, kiedy przypadają imieniny *Piusa*; *Pius* żyje jeszcze, i ma 80 lat.“

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul* dnia 10 listopada. Dawniej niewolno było nosić broni w tutejszey stolicy, a zwłaszcza na przedmieściach. Teraz atoli ulice miasta i przedmieścia mianowicie *Pera*, *Galata* i *Tophana*, są napelnione uzbrojonymi ludźmi, i wszędzie widać Turków, noszących za pasem przynajmniej pistolety i noże. Pomniąc na popędliwy charakter Turków, i jak łatwo ich rozjałtrzyć; pomniąc oraz na to, jak mało cenią życie ludzkie, i że chrześcianin w oczach Turka jest pogardliwszem od psa stworzeniem, którego zimną kwią w fanatyzmie swoim zabija; łatwo sobie można wyobrazić, jak niebezpieczny jest w tych chwilach pobyt w *Pera* dla wszystkich chrześcian. Dla tego, aby uniknąć niebezpieczeństwa, rzadko wychodzą z domu. Wczoraj podczas stracenia ofiar przyprawadzonych z *Woloszczyzny*, nikt nie śmiał się pokazać na ulicy. Zresztą krwawe to widowisko było rozrywką dla fanatycznych Turków, którzy

przy tej okoliczności nie jednemu chrześcianinowi życie odebrali. Trzech kłesk lekano się dotąd w *Pera*, pożaru, morowego powietrza i rozruchu. Teraz grozi nam czwarte zło, to jest, głód. Nie wiadomo zkąd dostać żywności na codzienne wyżywienie miliona ludzi. Głód pociągnać za sobą musi rozruch, a jeśli terażniejszy rząd turecki upadnie, wtedy nastąpi nieład, a po nim bieda dla wszystkich chrześcian.

Ledwo co flota turecka przybyła do dardanelów, posłano jej natychmiast ze *Stambulu* wszelkie potrzeby okrętowe, aby mieszkańcy stolicy nie widzieli, w jak mizernym stanie zwycięzka ich flota powróciła.

Od grania tureckich dnia 14 grudnia. Mamy (pisze gazeta berlińska) następującą wiadomość o czynnościach dyplomatycznych Hrabiego *Lützow* i Lorda *Strangford*, w *Stambule* przy końcu listopada. Dnia 22 listopada Hrabia *Lützow* naradzał się z nowym Reis-Effendim w obecności nowego Kiaja-Beja (ministra spraw wewnętrznych) w domu narożnym między *Pera* i *Galata*. Internuncjusz austriacki popierał mocno *Ultimatum* rosyjskie, i usiłował skłonić Portę do utrzymania pokoju. Odpowiedział mu Reis-Effendi, iż Porta może się przychylić do wyprowadzenia wojska swego z *Multan* i *Woloszczyzny* pod temi jedynie warunkami, aby dwory austriacki, angielski i francuzki zaręczyły, iż po ustąpieniu Turków z obu Xieztw, też xieztwa nie będą osadzone wojskiem rosyjskiem ani greckiem; aby Grecy, zbiegli do Rosyi, byli ukarani w oczach kommissarzy tureckich, jeśliby ich Rosya nie wydała; aby naprawa zburzonych kościołów chrześciańskich nastąpiła dopiero po przywróceney spokojności i złożeniu broni ze strony Greków. Gdy Hrabia *Lützow* oświadczył podziwienie z odmiany tonu ministrów tureckich, Reis-Effendi odwołał się do swojego Sultana. Spytał się potem wspomniany Hrabia: czy Porta chce wojny lub pokoju? Reis-Effendi wymówił się oświadczeniem, iż pełnomocnictwo jego nie rozciąga się tyle, aby mógł w tej mierze wyraźnie odpowiedzieć. Dodał, iż Sultana działać będzie podług woli swojej, a go milionów muzułmanów (w co zapewne rachował Persów i marokańczyków) trzymając w jednej ręce alkoran, a w drugiej oręż, potrafią bronić praw swoich przeciwko chrześcianom. Obecny Kiaja-Bey mówił także z zapalem, i wystawiał Osmanów za Mocarstwo bardzo groźne. Wróciwszy Hrabia *Lützow* do mieszkania swego, napisał zaraz do dworu swego z doniesieniem o tej radzie. Dnia 23 listopada miał Lord *Strangford* wiadomą radę z Reis-Effendim, lecz podobnie bezskuteczną. Gdy powracał, zelżyło go pospółstwo, a dragomana (tłumacza) jego aż do mieszkania ściagało. Wszakże poseł angielski podał powtórne pismo, wystawując Sultanowi grożące niebezpieczeństwo, lecz go Reis-Effendi do dnia 27 listopada nie przyjął.

Wojsko *Curschid* Baszy pod *Janiną* zmniejsza się coraz bardziej. Lekają się Grecy odwrótu jego, i posłali rozkaz niejakiemu *Sturnare*, który zajmuje wąwozy *Pindus*, aby je otworzył, iżby wspomniany Basza mógł otrzymać posiłki. Bardzo bowiem obawiają się Grecy chytrosci starego *Alego* Baszy *Janiny*, aniżeli nadejścia korpusu tureckiego.

Dnia 16. Wiadomości z *Lewantu* są bardzo smutne. W *Smyrnie* pastwią się znowu Turcy na Grekach, których 200 padło ofiarą ich barbarzyństwa. Podobny los zagrażał nawet mieszkającym tam chrześcianom; gdyby dzielne kroki dowódców dwóch fregat austriackich i kilku francuzkich, którzy zamyślali strzelać do miasta, nie powściągnęły dalszych mordów. Wszyscy konsulowie europejscy w *Smyrnie* podali Baszy tureckiemu notę, uskarżając się, iż wbrew surowym rozkazom Sultana, zabijanie Greków nie ustaje; zwłaszcza odtąd, jak otworzono winiarnie, w których się Turcy zapijają i największe bezprawia popełniają. Basza dał im następującą odpowiedź: Odebrałem notę, którą mi przez dragomanów (tłumaczy) waszych podałeś, i dobrze ją zrozumiałem. Urzędnicy sądowi zgromadzą się u mnie w przyszły piątek, jeśli się tak Bogu podoba; pokażę im tę notę; a chociażbym im

tylko ustnie o niej powiedział, i to nawet wzmógłby ich gorliwość w zjednaniu nam i innym zupełnej spokojności. Wiecie, iż, dzięki Bogu, pod Cesarzkim cieniem Pana mojego przedsiębiora się godzieli środki do przywrócenia porządku. Tym sposobem przy pomocy Bożkiej bez dalszych przełożeń ukarani będą ci, którzy na to zasługują, o czém wam niniejszem pismem donoszę. Tymczasem nie troszczcie się, i używajcie spokojności pod opieką Cesarzką. Bądźcie zdrowi.

Listy z Larnica donoszą, iż Basza Cypru zamiechał prześladować greków; wszyscy jednak, którzy chcą uciekać, bywają karani śmiercią. Przybył do Cypru ze Stambułu Kapidzi Basza, dla spisania majątku straconych i zbiegłych greków, oraz długów, jakie mają. Z rozkazu Sultana oddają kościołom i klasztorom zabrane srebra. Odebrał je także kościół w Ciccio; szacowane są kilka milionów piastrow. Do przewiezienia ich użyto 22 wielbłądów. Domy straconych i zbiegłych greków zburzono i na koszary przerobiono.

Listy z Widdynu pod d. 9 b. m. małą zawieśają wzmiankę o buncie w Serwii, i donoszą iż Basza tameczny odebrał wiadomość od Baszy Saloniki o zniszczeniu korpusu greckiego pod *Kassandrá* po zaciętej bitwie, która 14 godzin trwała, i w której przeszło 6000 greków poległo miało. Według tego raportu tureckiego, liczne oddziały greków złożyły broń, a inne uciekły na okręty idryockie. Zdaje się atoli, iż dywan umyślnie rozgłosił tę, zapewne fałszywą, wiadomość; aby Turków pocieszył za niepomysłne wypadki przy granicy perskiej, i korzyści, które Grecy odnieśli.

Dnia 17. Powszechny nieład panuje na północnym brzegu Azyi. Mieszkańcy w górach nie chcą płacić zwyyczajnych podatków Baszy *Trebizondu*, i w liczbie blisko 8000 ludzi ruszyli przeciwko temu miastu.

NIEMCY.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Auszpurg*, dnia 20 grudnia. Gazeta tutejsza zbija pogłoskę, iż *Xiążę Leuchtenberski* (*Eugeniusz Beauharnois*) jeździł do *Paryża* i że mu *Napoleon* uczynił zapis w testamentcie.

Od brzegów *Menu*, dnia 22 grudnia. Na 52giej sessyi seymu związku niemieckiego w *Frankforcie*, była mowa o skardze *Xiążęcia Anhalt Köthen* przeciwko *Prussom*, z powodu żeglugi na *Elbie*. Rzecz tę odłożono do 6 tygodni.

Gazeta niemiecka *Hermes* (pisze gazeta hamburska) umieściła rachunek, ile *Mocarstwa Europejskie* płacą prowizyi roczney wierzycielom swoim od długów krajowych. I tak *Anglia* płaci 145 milionów; *Francya* 33; *Austria* 7; *Rossya* 5; *Prusasy* 5; *Hollandya* 5; *Szwecya*, *Danija*, *Saxonia*, *Bawaryja*, mniejsze kraje niemieckie, *Hiszpania*, *Portugalia* i *Włochy*, ogółem 50 milionów talarów. Co wszystko wynosi 250 milionów.

Najsławniejsi Żydzi zjechali się od niejakiego czasu do *Monachium* z całej *Bawaryi*, i odbywają rady w obecności urzędnika policyjnego.

Dnia 25. List pisany dnia 27 października na okęcie francuzkim z Archipelagu donosi, co następuje: „Fregata nasza, nazwiskiem *Joanna d'Arc* przybyła do *Tenedos* ze 3 milionami piastrow, które Basza Egiptu posłał W. Sultanowi. Porta kazała użyć tym końcem okrętu francuzkiego. Otrąno więc wspomnianą fregatę. Basza oglądał ją, i uznając jej piękność polecił jenerałnemu konsułowi francuzkiemu, aby prosił rządu swego o uzbrojenie dla niego dwóch takich fregat w *Tulonie*. Dowódzcy fregaty podarowali konsułowi pałasz damasceński z rękojęcią wysadzaną diamentami.”

Gazeta rzymska donosi, że małżonka i rodzina *Jussufa* Baszy wzięta jest w niewolę przez greków w *Tripolizie*, tudzież jedna z siostr Sultana; znajdują się pod strażą jenerała *Petrobeis*, i mieszczą w jego własnym domu w *Marathona*.

Sprzedają w *Hannoverze* walcę *Ypsylantego* w sklepach muzycznych.

W *Bonn* zdarzył się w grudniu r. z. następujący przypadek. Dama wysokiego urodzenia

przybyła tam latem pod przybraném nazwiskiem *Pani Steinau*. Dnia 23 grudnia usłyszano przed jej mieszkaniem szelest. Stojący w tym samym domu lekarz *Ennemonsen* przybiegł, i ujrzał boletnią *Xiążnę* napadniętą od własnych ludzi, którzy ją wsadzili do karety. Kareta przejechała tak prędko, iż stojący na straży żołnierz nie mógł jej wstrzymać. Udano się z nią drogą do *Koblene*.

Przed sąd kryminalny w *Koblene* wytoczyła się następująca sprawa: *Anna Marya Hortgen*, 48letnia niewiasta, oskarżona była, iż z powodu zbyt przykrego i rozmyślnego ze strony jej obchodzenia się, umarł jej pasierb siedmioletni. Wzdryga się, ludzkość na zeznania 30 świadków, stwierdzone przez lekarską obdukcją. Okrutna ta niewiasta nie dozwalała nieszczęśliwemu chłopcu gdzieindziej bawić się lub sypiać, tylko w stajni, gdzie podczas najeźszych mrozów, leżąc na garstce słomy, bez żadnego nakrycia, wystawiony był na ostrość powietrza. Koszule nawet, którą go litościwa jakaś sąsiadka okryła, odebrała mu macocha. W styczniu pograżyła go rozmyślnie nagiego w przerebli, i przez czas dosyć długi trzymała w wodzie. Codziennie był wystawiony na najgorsze obchodzenie się. Całe ciało skrważone i pocięte było różgami. Całodzienne pożywienie jego składało się z dwóch kartofli: przez co, z powodu nieustannego głodu, zaczęły mu się trawić wnętrzności, jak zeznania lekarzów stwierdziły. Po wysłuchaniu świadków jednomyślnie uznał sąd macochę za winną i skazał na karę miecza. Nieszczęśliwy oyciec tego dziecięcia, nie o tak złém obchodzeniu się żony nie wiedział, gdyż nigdy prawie nie przebywał w domu, ale grywał w sąsiedzkich wioskach na lirze.

Do *Monachium* nadeszła przez nadzwyczajną okazyą wiadomość, iż *Królewicz Perski* wpadł do *Bagdadu* na czele 10,000 jazdy; i że *Turcy* na wszystkich miejscach przez *Persów* pobitymi zostali. (*Kur. Warsz.*)

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Neapol*, dnia 7 grudnia. Zamiast wyznaczonego *Xiążęciu Antrodoco* (*Baronowi Frimont* jenerałowi austriackiemu) uposażenia, 220,000 dukatów krajowych, w dobrach koronnych, ilość ta będzie mu wypłacona gotowizną do dnia 22 września r. 1822.

Towarzystwo chemików i mineralogistów, otrzymało od *Króla* naszego przywilej na lat 10, używania wynalezionej sposobu ochrania żelaza od rdzy.

Liworna, dnia 6 grudnia. W okolicach *Padwy* spodziewają się przybycia z kraju neapolitańskiego 14,000 wojska austriackiego, które otrzyma rozkaz udania się na inne przeznaczenie. Pozostałe w tymże kraju wojsko, wraz z korpusem stojącym w okolicach *Bohoni*, wynosi 48,000 głów.

Dnia 16. W pierwszych dniach października pokazał się w zewnętrznym porcie *Limasset*, uzbrojony okręt idryocki, który w oczach Turków, będących w zamku, znaczne odniósł korzyści. Między innemi zdobył okręt Baszy egiptskiego, który, po zabraniu pieniędzy i dział, zatopił. Udał się potem wspomniany okręt do portu *Nassa*, w którym znajdowało się 200 tureckich żołnierzy; ci ujrzawszy go uciekli w góry. Grecy wysiedli na ląd, opatrzyli się w żywność, i popłynęli daley ku Archipelagowi.

Xiążę Kantakuzeno bawi tu ciągle. Kupcy greccy tuteysi uzbroili za staraniem jego bryg, mający popłynąć do Grecyi i zabrać z sobą wszystkich przyjaciół greków. Z dwóch portów nad morzem śródziemnem posłano do Grecyi 15 tysięcy sztuk broni i 10 dział polowych.

Od granic włoskich, dnia 15 grudnia. *Król Obojey Sycylii* powrócił dnia 3 b. m. z *Caserta* do *Neapolu*. Rozdał wiele orderów. Między innemi, nowy *Xiążę Antrodoco*, *Xiążę Blacas*, *Hrabia Wróna* i t. d. otrzymali order s. *Januaryusza*. *Luibo Xiążę Canosa* nie jest na czele ministerium policyi; ma jednak przewagę w radzie stanu. *Monarcha* sprzyja mu ciągle, i słucha rad jego. Usiłuje wszelkiemi sposobami wytepić sektę *Węglarzy*, która dotąd, zwłaszcza w prowincjach, istnieje, i o-

kazując się niegodną łaskawości Monarchy. Gwardya narodowa w prowincjach stacza zawsze utarczki z włóczącymi się rozbojnikami.

Król sardyński porucił utrzymanie publicznej spokojności i porządku ministeryum spraw wewnętrznych, a zniósł ministeryum policyi. Korpus karabinierów jest największą podporą władz krajowych.

(z *Kur. War.*) W Genui pewny pocziwy obywatel tyle doznał, nieszczęść tak w interessach jak w życiu domowem, iż postanowił sobie odebrać życie, wypowiadał się, napisał testament i nazajutrz miał dopełnić samobójstwa; lecz tenże dzień wszystko zmienił: wygrał bowiem wielki los na loteryi, odebrał list, iż w Rzymie niespodzianie spadła na niego znaczna sukcesya, i nagle umarła mu złośliwa żona, która ciągle truiła jego spokojność.

Król Sardynski wydał urządzenie, aby studenci koniecznie co dzień mszy słuchali.

Od granic włoskich, dnia 18 grudnia. Wiele znakomych rodzin greckich, uciekających przed okrucieństwem Turków, przybywa codziennie do *Ankony*. Rząd papieżki każe im okazywać wszelką gościnność, jakiej ludzkość i obowiązki chrześcijańskie wyciągają.

Odebrano ważną wiadomość z Albanii, iż Basza *Skutari*, wbrew rozkazom W. Sultana, oświadczył, iż nie poydzie na pomoc korpusowi tureckiemu w Epirze, a potem powstał jawnie przeciwko Porcie. Oddawna wiadano, iż on jest w ścisłym porozumieniu z *Alim*, Baszą *Janiny*. Wypadek ten i związek albańczyków, wyznających religią mahometańską z suliotami, kładą koniec władzy tureckiej w Epirze i Albanii. Słychać także o podobnych zamysłach Baszy Bośni. *Aly*, Basza *Janiny*, ujął sobie żołnierzy, przez dawanie im znacznej płacy. Każdy bowiem prosty żołnierz dostaje na dzień po 20 piastrow, co jednak zdaje się przesadzonem.

Cesarz Jmć austriacki, nagradzając gorliwość wielu oficerów wojska sardyńskiego podczas wiosennych wypadków, i chcąc okazać, ile ceni ich usługi, zaszczycił niektórych ozdobą drugiej i trzeciej klasy orderu korony żelaznej.

Przybył do Rzymu Pan *Demidow* (pisze gazeta berlińska) jeden z najbogatszych Rosyan. Ma dwór złożony z 50 osób. Zdaje się, iż chce tam osieść. Miał już kupić dobra za 500,000 sztuków, i układa się o kupno pałacu w Rzymie. Od kilku dni przybył także do Rzymu generał *Macdonald*, były adjutant *Murata*, i stanął u Pani *Letycyi Bonaparte*. Słychać, iż podróż tę przedsięwziął w interesie familiynym wdowy po *Muracie*.

WYSPY JONSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu*, dnia 22 listopada. Turcy spalili wszystkie miasta od ciasniny koryneckiej, aż do granic Macedonii. Przez założenie składów broni na wyspach *Melos*, *Scyros*, *Sciathos* i t. d. mogą teraz Grecy w dostatecznej liczbie dostarczać wszystkim broni na stałym lądzie aż do półwyspu *Kassandry*. Trzy wyspy Jońskie *Cefalonia*, *Zante* i *Cerigo* przedały Grekom przeszło 20 tysięcy karabinów z bagnietami.

Urządzenie naczelnego kommissarza wysp jońskich z dnia 29 października, zabraniające okretom wojennym stron wojujących zawijać do portów tychże wysp, tym bardziej zadziwia, iż wspomniany kommissarz czekał z wydaniem jego póty, póki flota turecka nie powróci do *Dardanellów*, gdzie zapewne całą zimę zabawi. Należało zachować jednakową neutralność względem Greków i Turków.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Londyn*, dnia 21 grudnia. Król bawi ciągle w *Brighton*, i codziennie przejeżdża się konno. Poranek poświęca na interessa krajowe, wieczorem zaś bywa pospolicie koncert w pałacu jego.

Wczoraj rozeszła się pogłoska na giełdzie, iż ministrowie chcą jednym procentem zmniejszyć prowizyę od wszystkich papierów skarbowych,

skoro parlament przyymie, podać się mający w tym mierze wnioszek.

Sławny lekarz Pan *Radcliffe* żył w wielkiej nieprzyjaźni z sędzią *Holt*. Razu jednego zachorowała niebezpiecznie żona sędziego. Przywołano Pana *Radcliffe*. Lekarz ten takiej wleczeniu jej przyłożył pilności, i odwiedzał ją tak często, iż znajomi, wiedząc o jego niechęci ku sędziemu, pytali się o przyczynę tak niespodziewanego postępowania. „Nie w tém W Panowie, odpowiedział lekarz, nie uważajcie dziwnego. Wiem, iż oddawna jest życzeniem sędziego pozbyć się żony; wiem, że z powodu niej pożył ich jest dla niego piekłem na ziemi; zachowałem więc ją przy życiu, ażeby dłużej suszyła mu głowę.”

W hrabstwie *Cheltenham* kowal kując konia zagwoździł, któremu w nocy tak ból dokuczył, iż wymknął się ze stajni. Nazajutrz rano uyrzał kowal przed swoją kuźnią tego samego konia, wyciągającego zagwoźdzonego nogę, dla odjęcia podkowy.

Godna uwagi zmyślność tego zwierzęcia, zwłaszcza, iż w nocy oddalony był od kuźni o półtorej mili angielskiej.

Dnia 25. Słychać, iż jeszcze w roku bieżącym odprawi się tu publiczne zgromadzenie obywateli, dla zbierania składki pieniężnej dla Greków.

Pewny kupiec angielski donosi ze *Stambułu* pod d. 19 listopada, iż pewnego dnia zrana znaleziono przed mieszkaniem tłumacza poselstwa rosyjskiego, ciało znakomitego Greka z uciętą głową.

NIDERLANDY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Haga*, dnia 25 grudnia. Izba depatowanych przyjęła dnia 22 b. m. podany budżet znaczną większością kręsek. Na teyże sessyi wnieśli ministrowie projekt do prawa względem opłaty od soli.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) Od trzech dni zniknął z *Królewca* dyrektor banku królewskiego... i nie ma najmniejszego śladu, co się z nim stało. Strapiona żona, czekając go na próżno dzień cały, posłała do kuratora kassy bankowej, który natychmiast obrał rachunki, odkrył brak 95,000 talarów. Dyrektor znany był dotąd za człowieka uczciwego i czynnego; że zaś kochał honor, jest więc obawa, aby sobie życia nie odebrał. Urzędową o tym wypadku wiadomość posłano przez sztafety do *Berlina*, *Gdańska* i t. d.

SZWAJCARYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Spodziewano się w *Genewie* zniesienia szanów tego miasta; lecz owszem warownie mają być znacznie powiększone. Według podanego projektu, dom *Woltera*, zwany *les Delices*, zostanie zrównany z ziemią.

HISZPANJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt*, dnia 10 grudnia. Pomimo całej usilności, prefekt *Korunny* nie mógł uśkutecznić rozkazu królewskiego, względem złożenia generała *Miny* z urzędu. Milicya głucha była na jego rozkazy i sam musiał się poddać. Tymczasem miasta *Orense*, *Lugo*, i t. d. oświadczyły, iż rozkazów, ani generała *Miny*, ani prefekta, słuchać nie będą. To skłoniło prefekta do wyjechania z *Korunny* i stawienia się na czele tych, którzy są wierni królowi. Wydał potem prefekt odezwę do mieszkańców *Galicyi*; którzy z orężem w ręku w znacznej liczbie się zebrali. *Korunna* i część prowincyi, która się za generałem *Miną* oświadczyła, są niejako obleżone. Brygadyer *Dolale* kazał oświadczyć generałowi *Minie*, iż uważany będzie za buntownika, jeśli natychmiast nieprawego swego dowództwa nie złoży.

Tak w *Sewilli*, jak w *Korunnie*, znajdują się ludzie przeciwni obecnemu stanowi rzeczy; lecz przytłumieni są bojaźnią stronników jakubińskich, zuchwalszych dla tego, iż nie mają do stracenia: ci zatem mieszkańcy spokojni i dobrze myślący, ulegają, oczekując stosownej uchwały stanów.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 3.

Wilno dnia 6 Stycznia 1821 Roku v.s.

HISZPANIA.

Wczoray od godziny 5tey rano, przystęp do pałacu stanów napelniony był ludźmi. Po południu półk jeden przechodził tamtędy wracając od kościoła *Allocha*; umilkł bęben stosownie do rozkazu, gdy żołnierze przed pałacem stanów przechodzili; ale oficer zbyt wcześnie kazał doboszowi bębnić; więcej zaś nie było potrzeba do oburzenia ludu. Zniwazono żołnierza i wołano: *Śmierć nikczemnym żołnierzom!* Wkrótce wyszedł z sali obrad P. *Romero Alpuente*, uważany za bożyseć liberałów i natychmiast lud zaponiawszy o żołnierzach, zwrócił się do niego i z radością odprowadził go do domu. Musiał się Pan *Alpuente* pokazać na ganku; lud dziękował mu za zapal i dzielność, z jaką broniąc praw jego, żądał oddalenia i oskarżenia ministrów.

Spodziewamy się tu przybycia buntownika *Escovedo*, którego imieniem ludu obrano pretektem.

Dnia 11. Nieszcześliwe wypadki raptownie nas trapią. Powrót Króla z *Escurialu* do stolicy, podobny do powrotu *Ludwika XVI* z *Wersalu* do *Paryża*; zamordowanie żołnierza z gwardyi baskowej na ulicach *Madrytu* w oczach Monarchy; szlachetna odpowiedź Króla na nierozsądne, uczynione mu propozycje; obchód urodzin Królowey; na którym dla słabości zdrowia, pochodzącej z obawy, znajdować się nie mogła; wszystko to sprawia głębokie i smutne wrażenie na umyśle prawdziwych Hiszpanów.

Projekt adresu kommissyi względem wypadków w *Kadyxie* i *Sewilli*, nikomu się nie podobał. Jedni palają gniewem za obelgę postępowania tak nazwanych miłośników systemu rewolucyjnego, drudzy przypisują słabość stanom.

Zostajemy tu w wielkiej obawie. Lud jest rozhułany, a rząd bez mocy. Zaspakaja wprawdzie znana wierność sług królewskich. Nowy zamek, w którym Monarcha mieszka, może służyć za przystulek. Leży przy końcu miasta na wzgórku. Prowadzą do niego dwa wejścia. Mury mają 14 stóp grubości, a bramy i drzwi są z żelaza i brązu. Oprócz tego są podziemne lochy, wiodące daleko w pole.

Barcellona, dnia 8 grudnia. Od dwóch dni milicya i wojsko tutejsze stoją naprzeciw siebie. Gubernator, zamknawszy się ze 500 żołnierzami w cytadelli, nie chce wyjść, a milicya, żąda, aby ustąpił.

Milicya posłała już kilka adressów do jenerała *Riego*, oddając mu dowództwo imieniem całej prowincyi. Co chwila spodziewamy się przybycia jego.

FRANCYA

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Paryż* dnia 25 grudnia. W tych dniach przybyło tu kilku gońców ze *Stambułu*.

Marsylia, dnia 14 grudnia. Kupcy greccy tuteyscy odebrali niewątpliwą wiadomość, iż okręt, który zjadł w październiku wypłynął, a na którym było 50 oficerów i podoficerów niemieckich, przybył szczęśliwie do Morei. Mieszkańcy przyjęli cudzoziemców z zapalem i nie wzięli pieniędzy za dostarczone im potrzeby.

Dnia 15. Dotąd wprawdzie nie utworzyło się tu jeszcze towarzystwo dla wsparcia greków; lecz już zapisało się tym celem wielu zacnych mieszkańców, którzy przeszło 2.000 franków złożyli u kupca *Sieveling*. Pomiedzy innymi 5 tutejszych kupców greckich dało 860 franków; resztę zaś ofiarowali Niemcy i Szwajcarowie. Ka-

zdy wyjeżdżający do Grecyi dostaje bez trudności z prefektury tutejszey paszport do *Zante*; kupiec *Sieveling* podjął się dostarczenia okrętu, i ugodził się po 3000 franków za przewiezienie do *Kalamata*. Żywność w ciągu trzytygodniowej żeglugi, płaci się osobno dla 75 ludzi, w ilości 1000 franków. Tak więc wysłanie jednego okrętu kosztuje 4000 franków. Obmyślono także sposób utrzymania przybywających tu greków. Ci, którzy nie mają pieniędzy, mogą bezpłatnie w koszarach mieszkać, jadać i sypiać. Dotąd jest takich 24, którzy ogólnie kosztują codziennie 12 do 14 franków. Z największą radością dowiedzieliśmy się o bliższym przybyciu jenerała *N...* i postaramy się, aby niezwłocznie z towarzyszami swymi wsiadł na okręt. Od tej bowiem wyprawy zależy całe powodzenie prywatney pomocy europejskiej dla greków. Pięciu kupców greckich tutejszych posłało dotąd do Morei 5000 sztuk broni; grecy zaś w *Livornie* posłali 10 dział i 15.000 broni.

Król mianował lekarza *Bailly*, w nagrodę przysług jego w *Barcellonie*, tudzież za poznanie natury zarazy, i skuteczne leczenie na nią, kawalerem orderu Legii honorowej.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Caracas* dnia 25 października. Miasto *Kartagena* poddało się dnia 5 b. m. powstańcom południowo-amerykańskim. Jenerał *Bolivar* przedsięwziął wyprawę do *Panama*, której pomagać będzie eskadra Lorda *Cochrane*. *Cumana* poddała się jenerałowi *Bermudez*.

Legija angielsko kolumbijska nazywa się teraz batalionem *Carababa*. Każdy prawie jej oficer, podoficer i żołnierz dostał ozdoby orderu oswobodziciela. Jest to gwiazda złota, zawieszona na szyi na czerwonej wstążce. Oprócz tego noszą na lewej stronie piersi tarczę z napisem: *Bahaterowie pod Carababo*.

CHINY.

(z *Kor. Warsz.*) *Gia-Long*, władca wielkiego kraju *Anam* (przy Chinach) mającego 18,000 mil kwadratowych rozległości, a 25 milionów ludności, zszedł z tego świata w styczniu roku 1820 a 70tym życia. W czasie osiemnastoletnich rządów swoich, sprzyjał on religii chrześcijańskiej i szanował rozkrzewiających ją misyonarzy. Obawiano się po jego śmierci prześladowania ich, zwłaszcza, że następca tronu nie bardzo im był życzliwy. Ale *Gia-Long* rozkazał przy zgonie, przywołać do siebie syna, i dając mu rozmaite rady, zaklął go, ażeby szanował chrześcijańską wiarę, jeżeli nie chce być podobnym znanemu tyranowi *Tan-Son*, który prześladował w roku 1798 chrześcijan, utracił i tron i życie. Nowy rządca *Minh-Manh*, mający lat 30, jak nayprzykładniey dopełnia rozkazów oycy. Wiara katolicka równie w *Tunkinie* jak i *Kochinchinie*; jest w naswietniejszym stanie; wielu nawet mandarynów bardzo jej sprzyja.

WYSPA Ś. HELENY.

Czytamy w gazetach angielskich: Kapitan *Lokerby*, który niedawno powrócił do *Liverpool* z wyspy Ś. Heleny, odwiedził tam grób i dom *Napoleona*. Miejsce około grobu wyłożone jest ciętym kamieniem, i otoczone zielonemi sztachetami, przy których we dnie i w nocy straż stoi i broni przystępu. Kamień pokrywający grób nie ma żadnego napisu. Wielu znakomitszych mieszkańców wyspy mają po trosze włosy *Napoleona*. Kapitan *Lokerby* przywiozł ich nieco do Anglii.

O g ł o s z e n i e.

1. Rada miasta Kowna ogłasza, że na skutek Ukazu wileńskiego gubernskiego Rządu pod datą 21 decembra teraźniejszego 1821 roku za IV. 20,797, z dołączeniem kopii exemplarzów Najwyżey utwierdzoney na dniu 14 marca 1821 roku opinii Rady Państwa i postanowienia o domach gościnnych, traktyerach, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, nadesłanego; wypuszczać się będą w mieście Kownie w arędowną dzierżawę na półczwarta roku z dnia 1 junii 1822 po dzień 1 januaryi 1825 roku dwa traktyeri z publiczney licytacji w trzech terminach 20 januaryi; oraz 5 i 15 februaryi mca 1822 roku w kowieńskiej mieyskiej Radzie odbywać się mającey. Do jakowego zadzierżawienia dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszcianie i handlujący włościanie mający ustanowione świadectwo na prawo handlu. Życzący zatem takowe traktyeri dzierżać, obowiązani jawić się dla licytacji w powyższych terminach do Rady niniejszey z dostatecznemi i wedle praw przyjąć dozwolonemi ewikcyami, zawierającemi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomościach majątkach, pieniężnych w gotowiznie summach i bankowych biletach, z tém aby o swobodności domów i nieruchomości majątków przedstawione były świadectwa Sądu głównego 2 departamentu, a na domy i prawne ocenki, i aby każdy z tych życzących przedstawił do Rady w stosunek do 20 punktu wzmienionego postanowienia attestat, to jest: kupiec i mieszczanin od mieyskiego głowy i mieyskich starostw, cechowcy gdzie jest cech od rzemieślniczego głowy i starszyny, włościanin skarbowy, lub udziałny od swej zwierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; jakowy attestat powinien zawierać w sobie, że ten komu się ony wydaje jest dobrej konduity, nienotowany w złych postępkach i niekarany, oraz skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypełnia. Datt w Kownie 1821 roku mca decembra 28 dnia autentycznie podpisali: Daniel Willencusz zastępca prezydenta. Bogumił Szyr Radca. Józef Gruzdz Radca.

Za zgodność świadczę: Tytularny Sowiełnik, Rządu Guberni: Sekretarz Nowicki.

O g ł o s z e n i e.

1. Na mocy Najwyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktierach i garkuchniach; stosownie do onego i do wyszłego w dniu 21 decembra roku tegoż z Rządu gubernskiego wileńskiego rozporządzenia, Rada miasta Wilna ogłasza: iż w Mieście tym ustanowiono tylko dziesięć traktierów, z których cztery mogą się mieścić w 1-szey a potrzy traktier 2-giej i 3-ey Częściach miasta. Do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktierów pojedynczo każdego; wedle tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się Kupcy, Mieszcianie i Włościanie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle § 20. o dobrej konducie i niezadłużeniu się Atestata, a więcej postępujący coroczney dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktieru; Jotrzyma z Rady miasta Wilna na herbownym papierze kontrakt na lat $3\frac{1}{2}$ z terminem początkowym utworzenia traktieru od dnia 1 Junii roku 1822. Licytacja odbywać się będzie w Izbie Rady mieyskiej wileńskiej w terminach 1-m dnia 31 miesiaca Januarii, drugim dnia czternastego i 3 ostatcznym dnia 21 miesiaca februaryi 1822 roku, każdy przystępujący do licytacji, powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle ukazu Rządu Gu-

berńskiego Wileńskiego dnia 21 decembra wyszłego, może się opierać na domach murowanych w Wilnie leżących lub majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych lub gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części roczney arędy, a przytém dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak iak i o swobodności majątku leżącego, powinno być przedstawione razem świadectwo Sądu Głównego Wileńskiego 2 Departamentu, w traktierach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i Rosyjskich wszelkiego rodzaju romu, szjumu, araku, likierow, ponczu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastoiek z tychże wódek wyrabianych, piwa lekkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski; nadto: mieć nie więcej nad dwa bilardy; o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto: chcący zrozumieć całe postanowienie o traktierach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może on czytając w każdym czasie w Radzie mieyskiej Wileńskiej. O czém przez niniejsze ogłoszenie podając Rada do powszechney wiadomości; wzywa życzących utrzymywać w Wilnie traktier, aby jawni się na terminu wyżej wyrażonego na licytację z wszelką gotowością do Izby Rady mieyskiej Wileńskiej na Ratusz. Datt dnia 28 miesiaca decembra 1821 roku. Autentycznie podpisał Prezydent Rady: Franciszek Poznański. Za zgodność świadczę Tytularny Sowiełnik, Rządu Guberni: Sekretarz Nowicki.

O g ł o s z e n i e.

1. Na skutek przepisów od zwierzchności wyszłych Rada mieyska Wileńska podaje do powszechney wszystkich wiadomości ażeby mieszcianie wileńskich do skazek po rewizyi ostateczney 1816 roku zapisanych w różnych powiatach gubernii wileńskiej przemieszkiwających, dla opłaty należnych od nich podatkow, właściciele swych majątkow i innego tytułu dzierżawcy, pod któremi najdują się takowimieszczanie, bez najmniejszey zwłoki jako w interesie skarbu tyczącym się, do Miasta Wilna do Rady na Ratusz wysłać raczyli i bez kwitow z opłaty podatkow aż po rok 1823, pod żadnym pretekstem nie utrzymywali, a to w celu uniknienia odpowiedzialności za to wyniknąć mogącey. Datt roku 1822 mca januaryi 4 dnia.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

L i c y t a c y a.

1 Rząd gubernialny Miński ogłasza, iż w Mińskiej Skarbowey Izbie w terminach 1szym dnia 7go, 2gim 8go, 3cim 9go marca, będą się odbywały targi, a w dniu 11 tegoż miesiaca przetarg, na podjęcie się wystawienia drewnianych, na fundamentach murowanych, budowli etapowych, w miasteczkach, powiatu Mińskiego, Keydanowie i Swierżniu, rzeczyckiego w Łojowie, i borysowskiego w Smolewiczach, które to wszystkie budowy podług wyrachowania (smieta), potwierdzonego przez sprawującego ministerium spraw wewnętrznych, mają kosztować 26,752 ruble 25 kop. Życzący sobie podjąć się takowego budowania, zechcą przybywać do Mińskiej Izby Skarbowey na powyższe terminy. Dnia 17 grudnia 1821 roku. Sekretarz Arcimowicz.

1. Kommissya sądowicza ukazem Jego Cesarskiej Mości ALEXANDRA Pierwszego Imperatora i Samowładcy Caley Rosyi Króla Polskiego etc etc etc Roku teraźniejszego 1821. dnia 18. julii v. s. własnoręcznie podpisanym do dzieł i długów JW. Konstancyi z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Rzewuskiej H. P. K. D. A. i K. G. Damy, odrębnie ustanowiona w mieście powiatowym Sta-

rym Konstantynowie w kraju Rossyjskim a Gubernii Wołyńskiej leżącym, odkryta i tym czasowy pobyt swój mająca z wolnością przeniesienia się gdzie potrzeba wskaże. Po odkryciu pierwszego postępowania na dniu 19. grudnia bieżącego 1821 r. przystępując do wykonania prawideł wyżej rzeczonym ukazem dla siebie przepisanych; gdy w punkcie piątym znajduie, iż za takowym odkryciem poleconą, nieodstępnie obwieścić o tem w publicznych wiadomościach rossyjskich, polskich, i zagranicznych, niemniej naznaczyć wierzycielom JW. Konstancyi Hrabiny Rzewuskiej terminu do przedstawienia poszukiwanych przez nich należności tym, co w granicach Państwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego znajdują się szceniomiesteczny, innym zaś za granicą mieszkającym roczny, licząc od dnia publikacji, a to pod obawą w przypadku uchybienia założonego czasu utraty praw im służących; przeto postanowiła Wierzycielom JW. Konstancyi Hrabiny Rzewuskiej, iż ci w Państwie Rossyjskim tudzież Królestwie polskim, zamieszkali; w przeciągu miesięcy sześciu, a w innych krajach za granicą znajdujących się w upływie roku jednego przedstawić Kommissyi poszukiwane przez nich w fortunie JW. Rzewuskiej należności, pod utratą w przypadku niejawienia się w terminie praw im służących, są obowiązani, zadeklarować; iakowe postanowienie, celem zawiadomienia stron interessowanych o otwarciu swej Kommissyi, jakoteż wezwania wierzycieli, aby w przeznaczonym czasie prawa im służące objawili, w kopii urzędowej do Rządów Gubernskich Wołyńskiego, Podolskiego i Kijowskiego, tudzież do Redakcyów Gazet Petersburskiej Wileńskiej, Warszawskiej, Lwowskiej, Wiedeńskiej, Berlinskiej i Paryskiej. dla trzykrotnego, ogłoszenia przestać. Działo się w mieście Starym-Konstantynowie na sessyi Kommissyi sądowiczej roku 1821 dnia 19 grudnia. Protokoł podpisał. Prezes Wincenty Ledochowski, Deputat Dionizy Opacki, Deputat Wincenty Jezierski, Deputat Ludwik Dubiecki.

o Zgodności z protokołem świadczą Deputat Ludwik Dubiecki.

Dwónasto-letnia dzierżawa.

1. Pierwsza oddzielenie Rządu Obwodowego Białostockiego podaje do powszechnej wiadomości: iż w drugiem oddzieleniu tegoż Rządu odbywać się będzie licytacja w terminach 17, 25 i 28 lutego następnego 1822 roku na wypuszczenie w dwunastoletnią dzierżawę następnych dóbr skarbowych w Obwodzie Białostockim położonych, a mianowicie: 1. W Powiecie Białostockim w Amcie Surażskim Folwark Uhowo, w którym według ostatniej rewizyi liczy się dusz włościańskich pięć męskiej 216, czyni skarbowi roczney intraty rubli sr. 1,325. 2do W Powiecie Bielskim w Amcie tegoż nazwiska Folwark Pohreby, w którym liczy się dusz włościańskich 54, czyni roczney skarbowi intraty rub. sr. 425. 3tio W tymże Powiecie Woytowstwo Piliki do Amtu Bielskiego należące, bez włościan, zawiera gruntów w ogóle dziesięcin 139, sążni 859, arszyn 4½ miary rossyjskiej, czyni roczney intraty skarbowi rubli sr. 150. 4to W tymże powiecie w Amcie Stołowackim Woytowstwo Plutycze, bez włościan; zawiera gruntów w ogóle dziesięcin 38, sążni kwadratów 1,875, czyni roczney skarbowi intraty rubli sr. 12. 5to W Powiecie Sokolskim w Amcie Nowowolskim Folwark Zwierzany, w którym liczy się dusz 18, czyni skarbowi roczney intraty rubli sr. 425. Życzący zadzierżawienia wynienionych tu dóbr, aby udali się w przeznaczonych dla licytacji terminach do Białostockiego Obwodowego Rządu 2go oddzielenia, opatrzeni w kaucyę dwuletniej kwocie arendy odpowiednią.

Assessor Kardynałowski.
Sekretarz J. Stefanowicz.

Do dzierżawy.

1. Niżej piszący się mając zamiar ustąpienia Naymilszemu sobie nadanego na starostwo Kubieluny, Lencze, Osyty w Rosieńskim Powiecie

położone 12stoletniego prawa w zupełności, zaczynającego się z 12 apryla bieżącego roku, które wedle lustracyjnego inwentarza przynosi rocznego dochodu 1700 rub. 85 kop. srebrem, zawiera 76 dymów gruntowych i cztery karczmy; wzywa życzących wejść w umowę o takową possessyę, aby raczyli zgłosić się do mnie w Wilnie w nayprzedszym czasie. Januaryi 2 dnia 1822 roku. Jeneral major woysk rossyjskich Poltoracki.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w skutek dekretu remissyjnego Ziemstwa Rosieńskiego 1819 r. października 18 dnia następnego, po odbytych pierwszostkowych zjazdach, oraz wysłuchaniu produktów i replik, od wszystkich stron, na sessyach poobiednich rozbiorem sprawy konkursowej wierzycieli JW. Tomasza i Antoniny z Łukiańskich Rumszewiczów Skarbników Xtw. Zmudz. zajmując się, że koło dnia 12 Januaryi 1822 roku oczewisty wyrok w tej sprawie ogłosić przedsięwzię, wszystkie interessujące strony przez trzykrotną awizacyę do Kuryera Litewskiego podającą się zastrzega. Dat 1821 r. zbra 13 dnia.

Pisarz b. Ziemiński, Ptu Rosieńskiego Dionizy Paszkiewicz Exdywizor Prezydncy. Sędzia Ziemiński Rosień i Exdywizor Jan Bohdanowicz. Prezydent Grodz Ptu Rosień Antoni Chrzastowski i Exdywizor. Konstanty Lutkiewicz Sekretarz Szlachecki Ptu Rosień i Regent Exdywizorski.

2 Oświadczenie imieniem WWJPP. Eustazego b. Assessora i Angeli z Kozierowskich Małżonków, Mikotaja Regenta Grodzkiego Powiatu Rosieńskiego, i Jana Rotm. braci Stankowiczów, przeciwko WJP. Andrzejowi Stankowiczowi b. Sędziemu Granicznemu Rosieńskiemu w odpowiedzi na niesłuszne stryja żale, miotane obelgi, i rozgłaszane pomawiania, z usprawiedliwieniem się w następny osnowie rzeczy zawarte, ile byłoby i prawdziwem w oczach moralnego świata wykroczeniem, i smutną praw ludzkości obrazą, uciskać synowcom stryja swojego; tak, gdy to jest mimo wszelką prawdę i oczywistość, przez W. Andrzeja Stankowicza stryja oświadczaćcych się, opacznie przed publicznością wystawianem, tyle oświadczaćcym się czyni nadziei, iż nie same żale i miotane obelgi, z nieukontentowania i uniesień zapędnego i do żadnych układów zbliżyć się niechcącego stryja pochodzące, naydą w publiczności wzgląd i uwagę, lecz i rzetelne w czystey prawdzie przynoszące się zjedna wiarę, usprawiedliwienie, które na istotnym wykładzie interesu zakładają, a nim do niego przyjdzie niemożną oświadczaćcym się i tej pierwszej zamilczeć uwagi, iż w kraju oświeconym i prawami rządym, czyż podobieństwem jest, aby synowcom z samey tylko chęci zagarnienia nieprawnego stryjowi majątku (jak wyobraża), mimo władze krajowe i zabezpieczenie każdego, tak niesprawiedliwie onego uciskali? Lecz to jest w źródle samey prawdy niezawodnem: że oświadczaćcym się Stankowiczowie, jak nayprzód Eustazy i Angela z Kozierowskich małżonkowie, za wolą i prozbą samego stryja opłaciwszy onego rzetelnych wierzycieli i remanenta skarbowe, w summie nawet wartość majątku przechodzący, po rozprawieniu się oraz w Sądzie kompromissarskim, z osob słusznych i w obywatelstwie wysoko poważanych, złożonym, dobra dziedziczne Kiawkale z ich atynencyami w powiecie Rosieńskim leżące, słusznie i sprawiedliwie possydują; tak powtóre Mikotaj ze względów dobrowolnych tegoż stryja otrzymawszy w skutku dawney jego i ciągley bez prozb i nale-

gania obietnicy i dar tychże dóbr Kiawkał dziedzictwa, przy zostawieniu sobie dożywocia, a Jan będąc obcym w tej rzeczy, i za to samo tylko, że jest synowcem, również niesprawiedliwie oskarżony, i do proceduru powołany, oba ostatni bracia w najmniejszym punkcie i szczególe majątku stryja się nie tknęli, i do jego wydalenia nie byli powodem; a wszyscy oświadczający się, co ze smutkiem wyznać muszą, że gdy stryjowi, nie udało się odrzuconemi przez rząd krajowy projektami swoich debitów i ciężarów pokassować, i przyszło majątek pod satysfakcyą wierzycieli oddać, wówczas, z nowego planu odzyskania zadłużonego majątku, zostali najniesłuszniej przez stryja okropnością skargi żalów spotwarzeni i pomowieni, sądził bowiem stryja zapędny, że samą mnogością wymyślnych skarg, żalów i pretensyj zatrwożywszy synowców, wymoże od nich napowrót własnym ich funduszem oswobodzony majątek, a dla lepszej swych planów wykucyi, i kształtniejszego skarg ubarwienia, wymógł jeszcze podeysciem od siostry swojej, a ciotki oświadczających się W. Elżbiety z Stankowiczów Woyskiewiczowej porucznikowej, kobiety wiekiem obciążonej i słabej, z krzywdą jej samej i syna nieletniego do doyscia lat 25-ciu całego funduszu plenipotencyjne zrzeczenie się, aby ze źródła tego mógł krzywdzący wszystkich popierać proceder, i znaleźć jeszcze z krzywdą prawdziwych wierzycieli, i wyrzeczonych się prawnie na Kiawkałach synowcowi dziedzictwa, kredyt podstępny, i nieprawne oraz kondyktowe nowych długów zaciągnięcie, w zamiarze przeto powszechnego uwiadomienia, o niemożności kredytowania W. Andrzejowi Stankowiczowi Sędziemu b. Granicznemu Rossieńskiemu, na ewikcyą dóbr Kiawkał i plenipotencyjnego od siostry swojej zrzeczenia się, jako też w niesłusznych zarzutach i wymyślnych skargach stryja usprawiedliwienia się, niniejsze przed urzędem i publicznością oświadczający się czynią zażalenie, które w osobie własnej jako aktor, a w imieniu dalszego rodzeństwa jako uproszony podpisał. 1821 roku miesiąca września 3 dnia.

Mikołaj Stankowicz Regent Grodz. Ptu Ros. Jeet w aktach świadczą Antoni Paszkiewicz Ziem. Ros. Regent.

Roku 1821 grudnia 20 dnia na Sądzie Ziemskim Ptu Rossień. stawając osobiście WJP. Wincenty Ukryn adwokat, takowe oświadczenie do akt sądowinie podał, przyjęto. Prezydent Ziem. Ptu Rossień. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rossieński Kazimierz Jurewicz. Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Roku 1821 grudnia 20 dnia, takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim zamieszczyć można zaświadczaam. Prezydent Ziem. Ptu Rossieńskiego Jan Kalinowski.

Wezwanie Sądowe.

3. Ponieważ w przewodzącym się w tutejszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszków jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kajenowiczami cieku dać nie można z tej przyczyny, że odwodowa strona, nie instalując od siebie plenipotenta, ztąd udała się, i o miejscu przebywania onej powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwny stronie sądowej awizacyi, i Szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą,

wedle pojaśnionej prośby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyl i Jan Michała synowie bracia Kajenowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tutejszego kupieckiego sądu, albo też przystali instalowanego plenipotenta z wydaniem onemu prawnej plenipotencyi, i z należnym zainformowaniem, aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dać onemu dziełu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwnym zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyl i Jan Michała synowie Kajenowiczowie więcej w tym względzie uwagi nie zjednają; i od onych dalszego w témże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozstrzygnięte wedle teraźniejszej onego czynności. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Willisch, Tranulator K. Fon Holst. Tłumaczyl Sądu Głównego Lit. wileńskiego i Departamentu Tranlator M. Łopata m. p. s.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		Miesiąca Grudnia	
		dnia 30	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem ruble	assy- gnat. kop.
Beczka litewska majęca gurey litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	15	52
	— surowego - - - -	12	48
	Pszonicy ozimey - - - -	18	72
	— — jarey - - - -	—	—
	Jęczmienia - - - -	7	28
	Owsa - - - -	4	16
	Gryki - - - -	—	—
	Grochu - - - -	10	40
	Bobu - - - -	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—
	— — konopnego - - -	—	—
	Krup jęczmiennych - - -	13	52
	— owsianych - - -	18	72
	— gryczanych - - -	37	151
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego -	2	25
	— — topionego - - -	4	50
	Miodu przasn. z woskiem -	3	55
	Wosku topionego niebielon.	21	25
	Świec woskowych białych -	25	—
	— — — — — żółtych -	21	25
	— — — — — lojowych przywożnych	4	80
	— — — — — tu robionych -	4	80
	Włókna towarnego lnu - -	—	—
	— — — — — pieńki - - -	—	—
	Siana murożnego - - -	15	—
	— — — — — błotnego - - -	10	—
	Faska masła 6 garcowa -	4	60
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	50
Od 25 do 2 stycznia	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30
	— dubeltowego - - -	6	60
	Płastwa po parze indyków -	1	—
	— — — — — kur - - -	30	1
	— — — — — gęsi - - -	75	3
	— — — — — kaczek - - -	45	1
	Chleba razowego funt 1 -	1½	—
	— — — — — pyłowego przedn.	4	—
	Mięsa funt 1 - - -	5½	—
	Wódki garniec 1 - - -	64	2

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 5.

Wilno roku 1822, miesiąca stycznia 6. dnia v. s.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Опѣ провіантскаго Департаментна военнаго Министерства симъ объявля-
ется шпана провіантскаго Комисіо-
неру 15. класса Ноздрачеву, которой въ
маршѣ 1820 года бывъ отправленъ опѣ
полеваго провіантскаго Комисіонер-
ства 1го пѣхотнаго корпуса изъ Ми-
шавы въ С. Петербургъ по требованію
Комисіета провіантскихъ дѣлъ для оп-
дачи опчепсвъ по дѣламъ прежняго вре-
мени, до нынѣ во оной не являеся и
по розысканію въ Мишавѣ и въ другихъ
мѣстахъ не найденъ; чшо ежели онъ
опѣ сей публикаціи чрезъ два мѣсяца
неявился въ провіантскій Департа-
ментъ, или не объявилъ о мѣстѣ ны-
нешняго своего пребыванія и не пред-
ставилъ законныхъ доказательствъ о
причинахъ, препятствующихъ его при-
бытію, шо прееставленъ будетъ къ
выключкѣ изъ провіантскаго шпана.

Управляющій отдѣленіемъ
Хорошкевичъ.

Начальникъ Стола Львовичъ.

О Г Л О С З Е Н І Е.

Od prowiantskiego Departamentu Mi-
nisteryum wojennego niniejszym obwie-
szcza się etatu prowiantskiego Kommi-
sarz, 15 klasy Nozdraczew, który w mar-
cu 1820 roku był wysłany od polnego
prowiantskiego Kommisyonierstwa i
korpusu pieszego z Nitawy do Sankt-Pe-
tersburga, na zapotrzebowanie Komitetu
interessów prowiantskich dla zdania ra-
chunków w interessach z dawnieyszego
czasu, dotąd się do tego Komitetu nie
stawi, i szukany w Nitawie i innych miey-
scach nie został znaleziony; iż jeśli on
od tey publikaty za dwa miesiące nie
będzie się stawil w prowiantskim Depar-
tamencie, albo nie uwiadomi o mieyscu
swoiego przebywania, tedy zostanie po-
danym do wykreślenia z etatu prowiant-
skiego.

Zarządzający oddziałem
Choroszkiewicz.

Naczelnik Stoła Lwowicz.

THE HISTORY OF THE

REIGN OF

CHARLES THE FIRST

BY

JOHN BURNET

OF THE UNIVERSITY OF OXFORD

IN TWO VOLUMES

VOLUME THE FIRST

CONTAINING

THE HISTORY OF THE

REIGN OF

CHARLES THE FIRST

BY

JOHN BURNET

OF THE UNIVERSITY OF OXFORD

IN TWO VOLUMES

VOLUME THE FIRST

CONTAINING

THE HISTORY OF THE

REIGN OF

CHARLES THE FIRST

BY

JOHN BURNET

sil
R
Ce

nis
nia
zo
sk

za
w
sk
ja
sta

pr
go
sk
bi

pe
zn
li
sz

ba
ja
tr
cy

na
la
an

ne
za
in
na

w
ke

b
n
m
ce
k

d
c
p
so

n
n